

II List do Koryntian

Rozdział 6

1. Jako *jego* współpracownicy napominamy was, abyście nie przyjmowali łaski Bożej na próżno. 2. (Mówi bowiem *Bóg*: W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas pomyślny, oto teraz dzień zbawienia.) 3. Nie dając nikomu żadnego *powodu* do zgorszenia, aby *nasza* posługa nie była zhańbiona; 4. Ale we wszystkim okazujemy się sługami Boga, w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach; 5. W chłostach, w więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, w nocnych czuwaniach, w postach; 6. Przez czystość i poznanie, przez wytrwałość i życzliwość, przez Ducha Świętego i nieobłudną miłość; 7. Przez słowo prawdy i moc Boga, przez oręż sprawiedliwości na prawo i na lewo; 8. Przez chwałę i pohańbienie, przez złą i dobrą sławę; jakby zwodziciele, a jednak prawdomówni; 9. Jakby nieznani, jednak *dobrze* znani, jakby umierający, a oto żyjemy, jakby karani, ale nie zabici; 10. Jakby smutni, jednak zawsze radośni, jakby ubodzy, jednak wielu ubogacający, jakby nic nie mający, jednak wszystko posiadający. 11. Nasze usta otworzyły się przed wami, Koryntianie, nasze serce się rozszerzyło. 12. Nie jest wam ciasno w nas, lecz w waszym wnętrzu jest ciasno; 13. Odwzajemniając się więc *nam* — jak do moich dzieci mówię — rozszerzcie się i wy. 14. Nie wprzegajcie się w nierówne jarzmo z niewierzącymi. Cóż bowiem wspólnego ma sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo jaka jest wspólnota między światłem a ciemnością? 15. Albo jaka zgoda Chrystusa z Belialem, albo co za dział wierzącego z niewierzącym? 16. A co za porozumienie między świątynią Boga a bożkami? Wy bowiem jesteście świątynią Boga żywego, tak jak mówi *Bóg*: Będę w nich mieszkał i będę się przechadzał w nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. 17. Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego nie dotykajcie, a ja was przyjmę. 18. I będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami — mówi Pan Wszechmogący.